**Alkohol znów drożeje. Co ma wpływ na cenę?**

**Od pierwszego stycznia 2024 r. po raz kolejny wzrosła kwota podatku akcyzowego nałożonego na alkohol. Wpłynie to oczywiście na cenę trunków na sklepowych półkach. Jednak nie tylko od akcyzy zależą ceny piwa, wina czy wódki.**

Największym procentowo składnikiem ceny napojów alkoholowych są należności fiskalne - akcyza i podatek VAT. W przypadku wódki stanowią one aż 75% ceny. Znacznie mniej w przypadku piwa, bo „zaledwie” 35% ceny, a wina - tylko 26%. W wysokości opodatkowania alkoholu Polska przegania m.in. Niemcy, Słowację, Czechy i Ukrainę.

**Ceny alkoholi znów w górę**

Sama podwyżka akcyzy nie jest niczym zaskakującym. Przewidziane w ustawie z 2021 r. podwyżki zostały rozłożone na lata 2022 – 2027. Docelowo wpływy z akcyzy mają wzrosnąć o 103,7 mld zł w ciągu 10 lat.

Warto wiedzieć, że wzrost cen nie uderzy w konsumentów od razu w styczniu, ponieważ na półkach nadal znajdują się butelki z ubiegłorocznych zapasów. Jednak około marca – kwietnia klienci zobaczą na półkach wyższe ceny.

- Stawki podatku są oznaczone w odniesieniu do hektolitrów wyrobu (tak jest w przypadku wina) lub do hektolitra zawartości czystego alkoholu (tak jest między innymi z wódką, whisky czy innymi napojami na bazie spirytusu). Akcyzę dolicza się do ceny przed naliczeniem VAT, co oznacza, że w cenie sklepowej akcyza jest wyższa o dodatkowe 23% - wyjaśnia Remigiusz Zdrojkowski z firmy XBS PRO-LOG, która zajmuje się logistyką towarów akcyzowych.

Zgodnie z tzw. „mapą akcyzową” w 2024 roku akcyza na alkohol etylowy, piwo, wino, napoje fermentowane z wyłączeniem cydru i perry (cydr gruszkowy) wzrosła o 5%. Przyjmując jako kwotę bazową cenę najtańszych butelek, można przyjąć, że piwo, które w wersji budżetowej kosztowało 3-4 złote, podrożeje o kilkadziesiąt groszy.

W przypadku półlitrowej butelki wódki, która w najtańszej wersji kosztuje około 25-28 zł, wzrost ceny wyniesie w przybliżeniu 2 zł. Popularne (aczkolwiek coraz mniej) małpki podrożeją mniej więcej o złotówkę. Jeśli więc obecnie małpka kosztuje ok. 9 zł, to jej nowa cena zaokrągli się do pełnej dziesiątki.

Niewiele wzrośnie cena butelki wina o pojemności 0,75 l. Przy niedrogich winach, które w dyskontach możemy kupić za ok. 20 zł, podwyżka wyniesie ok. 10 groszy.

Ale nie tylko Polska opodatkowuje wyroby alkoholowe. Światowa Organizacja Zdrowia oszacowała, że podatek akcyzowy na napoje wyskokowe nałożono w 148 państwach. Wyraźnie uprzywilejowane jest wino, ponieważ zwolniono je z akcyzy w co najmniej 22 (głównie europejskich) krajach. W skali ogólnoświatowej udział akcyzy w cenie najczęściej sprzedawanej marki piwa wynosi ok. 17,2%. Jeśli chodzi o najpopularniejszą na danym rynku markę alkoholu wysokoprocentowego, współczynnik ten wynosi 26,5%.

**Im mniejszy producent, tym drożej**

Choć najbardziej znaczącym elementem ceny napojów alkoholowych są podatki, to nie tylko one mają wpływ na koszt zakupu. Duże znaczenie ma także proces produkcji. Cena będzie się różnić w zależności od przebiegu procesu i jakości użytych składników.

- Nieproporcjonalnie drożeją alkohole, które stały się modne w ostatnich latach. Tak jest w przypadku prosecco, a także składników koktajli – aperolu oraz angostury. Dobry odbiór wśród konsumentów w ostatnim czasie ma gin oraz rum. Wzrost sprzedaży notowany jest przede wszystkim wśród produktów spoza tzw. mainstreamu. Powodzeniem cieszą się kraftowe wyroby, w tym smakowe lub (jak w przypadku rumu) starzone – mówi Remigiusz Zdrojkowski.

Łatwo to także dostrzec na przykładzie kraftowych piw, które są o wiele droższe od tych z popularnych, dużych browarów. W przypadku producentów rzemieślniczych, ich trunki odznaczają się jednak często wyższą jakością i oryginalnym składem, co z kolei są w stanie docenić (i odpowiednio wynagrodzić) bardziej wybredni konsumenci. Na cenę wpływa więc mniejsza produkcja, ale i pewnego rodzaju prestiż związany z bardziej unikalnym produktem.

Na ceny alkoholu ma także wpływ marketing. Wszystkie koszty, w tym wydatki poniesione na kampanie promocyjne, producent będzie chciał odzyskać poprzez sprzedaż produktów. Dla masowego producenta udział wydatków promocyjnych w całym torcie podziału kosztów będzie stosunkowo niewielki. Z kolei dla małych browarów każda większa akcja promocyjna stanowi duży wydatek i w sposób widoczny przekłada się na finalną cenę produktu.

**Co jeszcze ma wpływ na ceny alkoholi?**

Nad producentami piwa ciąży widmo kaucji za butelki i puszki. Już za rok (w 2025 roku) będzie trzeba doliczyć ją do i tak rosnącej ceny jednostkowej produktu. Co prawda początkowo kaucja ma wynosić 0,50 zł, ale nie ma co liczyć, że utrzyma się ona na tak niskim poziomie.

- Już obecnie kaucja doliczana do piwa w butelkach zwrotnych wynosi zazwyczaj 1 zł, więc trudno się spodziewać, że w przyszłości będzie niższa. Poza tym kaucja będzie doliczana nie tylko do butelek szklanych, ale także do puszek i butelek PET, więc podczas zakupów będzie drożej. Mamy zatem niecały rok na organizację i wdrożenie kompleksowego systemu kaucyjnego – mówi przedstawiciel XBS PRO-LOG.

W przypadku wódki duży wpływ na cenę ma rodzaj i jakość użytych składników, ale i sam proces produkcji. A z tym wiążą się ceny zbóż (lub ziemniaków), koszty energii elektrycznej, personelu, gazu oraz paliw. Oczywiście nie można też pominąć szklanej butelki – jej koszt w przypadku 0,5-litrowego trunku jest określany na 8,6% ceny detalicznej produktu. Do tego dochodzą podatki i marże sklepowe.

Na cenę wina wpływ ma bardzo wiele czynników. Począwszy od ceny ziemi, na której ulokowana jest winnica, po jej wyposażenie, stopień zmechanizowania produkcji, koszty kontroli jakości, pracy oraz surowców, takich jak drożdże. Ponadto, wina wytwarzane z rzadkich odmian winorośli, przechowywane długo w odpowiednich beczkach, zawsze będą droższe od trunków do tzw. „szybkiej produkcji”. Do tego dochodzą koszty korków, butelek, etykiet, transportu i dystrybucji.

Z kolei w przypadku piwa największy wpływ na cenę ma sposób produkcji oraz rodzaj składników, z których jest stworzone. Rodzaj chmielu, słodu, drożdży czy wody to aż 40% końcowych kosztów produkcji piwa. Do tego dochodzą ceny energii, eksploatacji maszyn i oczywiście opakowanie – od jego projektu (wszak przy stosunkowo niskiej cenie i dużym wyborze konsument kupuje oczami), po koszty butelki, etykiet i kapsli. Standardowo w koszt butelki czy puszki piwa wlicza się także koszt pracy pracowników, ceny transportu i logistyki.

**Na podwyżce akcyzy traci… państwo!**

Pomimo wzrostu stawek akcyzy, Ministerstwo Finansów poinformowało, że w okresie od stycznia do października 2023 r. wpływy z akcyzy wyniosły o 4% mniej niż w analogicznym okresie roku 2022. To efekt przede wszystkim mniejszego zainteresowania napojami spirytusowymi (wpływy mniejsze o ponad 6%), a największy spadek dotyczył czystej wódki. Jej sprzedaż była najsłabsza od 20 lat!

Można by więc dojść do wniosku, że rządzący osiągnęli efekt, jakiemu oficjalnie służyć miała podwyżka stawek akcyzy. Teoretycznie alkohol ma drożeć po to, by odstraszyć od jego nadużywania. Gdy jednak przychodzi co do czego… Cóż - już w książkach dotyczących prawa skarbowego z dwudziestolecia międzywojennego zauważano, że gdyby obywatele nagle odwrócili się od alkoholu, byłby to powód największych zmartwień ministra finansów. Wpływy z akcyzy oraz VAT-u to w końcu ogromny zastrzyk dla finansów państwa.

Warto też zauważyć, że rosnące ceny legalnego alkoholu mogą sprzyjać rozrostowi szarej lub nawet czarnej strefy. A przecież sytuacja, w której na popularności zyskuje alkohol nieznanego pochodzenia, może być wyjątkowo niebezpieczny dla zdrowia. I dla budżetu państwa – także!

Źródło: [XBS Prol-og](https://pro-log.com.pl/)